

VIII Zjazd ZKJ rozpoczął dyskusję

W środę na VIII Zjeździe ZKJ referat o zmianach i uzupełnieniu statutu Związku Komunistów Jugosławii wygłosił członek Komitetu Wykonawczego KC ZKJ, Lazar Kolisevski.

Następnie zjazd omówił i uchwałił wnioski, ustalające liczbę członków nowego KC i sposób ich wyboru. Zjazd powołał cztery komisje, a mianowicie: komisję, która zajmie się sprawami rozwoju społeczno-gospodarczego i dalszego rozwoju systemu demokracji socjalistycznej; komisję dalszej pracy i roli Związku Komunistów Jugosławii; komisję nurtów ideologicznych na obecnym stopniu rozwoju; komisję problemów międzynarodowych i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele kilku delegacji zagranicznych. Szczególnie serdeczną owację zebrał przewodniczącemu delegacji Komunistycznej Partii Włoch.

W godzinach wieczornych rozpoczęła się dyskusja. (PAP)

Spotkanie A. Gromyki z G. Walkerem

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko spotkał się w siedzibie ambasady radzieckiej w USA z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii — Gordonem Walkerem. (PAP)

Plenum KD PZPR Nowe Miasto

Wczoraj odbyło się Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań — Nowe Miasto. Uczestniczył w nim zastępca członka KC PZPR, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Jerzy Zasada.

W toku obrad dokooptowano w skład członków Komitetu Dzielnicowego i jego egzekutywy Kazimierza Bucherta, któremu równocześnie powierzono funkcję I sekretarza Komitetu Dzielnicowego. Sekretarzem KD wybrano Aleksandra Wierzelewskiego. (mi)

Manka przestały „się opłacać” Dominują oszustwa jakości towarów

W Generalnej Prokuraturze przeprowadzono analizę form przestępczości w handlu wewnętrznym. Analiza obejmuje okres roku ub. i częściowo br. Organa Prokuratury i MO w okresie roku przeprowadziły śledztwo w 232 tys. spraw o przestępstwa w handlu (stanowi to aż 22 proc. ogólnej liczby spraw o przestępstwa gospodarcze). Część spraw dotyczyła nadużyć na szkodę przedsiębiorstwa, a część — na szkodę konsumentów.

Analiza wykazuje, że niektóre formy przestępczości, np. manka — przy wzmocnionej ochronie mienia społecznego — przestały „opłacać się” zwłaszcza, że w różnych pionach handlu spłaca się już od 77 do 98 proc. niedoborów.

Najczęściej spotykane jest oszukiwanie klientów na wadze, ilości czy gatunku towarów.

Analiza Generalnej Prokuratury podkreśla z naciskiem, że nawet pojedynczy przypadek pobrania wyższej ceny czy zamiany gatunku powinien być traktowany jako sygnał do zainteresowania się danym punktem sprzedaży.

Przestępstwa, dokonywane w porozumieniu z prywatnymi dostawcami, stanowiły w ub. roku największą grupę, bo blisko 44 proc. spraw o nadużycia w handlu na szkodę przedsiębiorstw. Chodzi tu, z jednej strony, o przyjmowanie przez kierowników nie-

Sprawa Konga w Radzie Bezpieczeństwa

9 bm. w późnych godzinach nocnych czasu warszawskiego zebrała się Rada Bezpieczeństwa dla przedyskutowania kryzysu w Kongu, spowodowanego zbrojną interwencją USA i Belgii. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 11. XII. 1964 Nr 294 (6482)

Plany roczne wykonane Dodatkowa produkcja w r. 1964

W miarę zbliżania się do końca grudnia nadchodzi coraz więcej meldunków o przedterminowym wykonaniu rocznego planu.

Podobnie jak w poprzednich latach, przed terminem zrealizował swe zadania Wojewódzki Zarząd Dróg Publicz-

Dalszy rozwój współpracy kulturalnej i naukowej między Polską i ZSRR

W dniach 7—10 bm. toczyły się w Moskwie rokowania między delegacjami PRL i Związku Radzieckiego na temat planu współpracy kulturalnej i naukowej na 1965 r.

W czasie rokowań, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia, omówiono realizację planu współpracy kulturalnej i naukowej między PRL i ZSRR w 1964 r. Obie strony stwierdziły, że współpraca ta rozwija się owocnie, zgodnie ze wzajemnymi zainteresowaniami.

Opracowując plan na 1965 rok obie strony kierowały się dążeniem do dalszego jej rozwijania i pogłębiania.

Nowy plan przewiduje wymianę doświadczeń i osiągnięć w dziedzinie nauki, literatury i sztuki, działalności wydawniczej, sportu, radia i telewizji oraz dalsze rozszerzenie bezpośrednich kontaktów między odpowiednimi instytucjami i organizacjami działającymi na polu kultury i nauki. (PAP)

nych, który przewidywał m. in. wybudowanie 270 km dróg ulepszonych i 824 metrów bieżących mostów stałych.

Do przedterminowego zrealizowania tegorocznych zadań przyczyniło się wykonanie zobowiązań podjętych na kwotę 10,5 mln. zł. W pracy wyróżniają się drogowcy z rejonu konińskiego, gdyż we współzawodnictwie o najlepsze wyniki zajęli oni w minionym półroczu drugie miejsce w kraju.

3 bm. wykonały roczny plan produkcji według wartości zakłady zrzeszone w Okręgowym Związku Spółdzielni Inwalidów.

Nie zawiodła załoga Sędziewskich Zakładów Roszarniczych, która osiągnęła zaplanowaną na rok bieżący produkcję globalną według cen porównywalnych. Niezależnie od tego — zgodnie z zobowiązaniami dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii — dostarczy m. in. dodatkowo 45 ton włókna, i 400 ton paździerz.

Na poczet przyszłego roku pracują już także pracownicy Zakładów Przemysłu Ziemiannego w Pile; do 31 bm. wyprodukują dodatkowo artykuły o wartości 43 500 000 zł. (i)

9 mln ton stali dadzą hut w r. 1965

Pełnym sukcesem zakończyła realizację tegorocznych zadań załogi stalowni hutniczych. Wyprodukują one dodatkowo blisko ćwierć miliona ton stali. Stwarza to pomyślną perspektywę startu do wykonania bardzo trudnych i napiętych zadań planowych w r. 1965, w którym produkcja stali osiągnie 9 mln. ton (wzrost o 8,3 proc. w porównaniu do planu br., i o 5,6 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania). Przyszły ten będzie znacznie większy, niż w br., w którym produkcja stali w porównaniu z 1963 r. zwiększyła się niepełna o 4 proc. (PAP)

Pierwszy w kraju

We Wrocławiu powstał pierwszy w kraju zakład elektronicznej techniki obliczeniowej. Placówka ta zajmować się będzie dokonywaniem obliczeń i przetwarzaniem danych dla przedsiębiorstw i instytucji.

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Ostatnie 4 koncerty w tym roku

Mamy więc za sobą kolejny rok wspólnych wędrówek. Nieraz wracaliśmy z tych wojaży późną nocą, zawsze jednak zadowoleni. Wszędzie program naszych koncertów przyjmowano gorąco.

Jesteśmy przekonani, że sobotnie i niedzielne koncerty

Poznańskiego Chóru Chłopięcego w Turku i Kaliszu

zdobędą nowe zastępy miłośników muzyki i zwolenników chóru.

Ostatni z koncertów będzie 24-tym z cyklu: „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski”, organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” przy poparciu Wydziału Kultury Prezydium WRN.

Podczas koncertów przeprowadzimy Zgadzaj-Zgadule na temat „Wielkopolskie 20-lecie”. Zapraszamy do udziału. Na uczestników czekają praktyczne nagrody.

Dziś Sejm wznawia generalną debatę

W piątek o godz. 10 Sejm wznawia generalną debatę nad projektami planu i budżetu na 1965 r. oraz sprawozdaniem rządowymi z wykonania planu i budżetu w 1963 r. i wnioskiem NIK o absolutorium dla rządu za ten okres.

W dyskusji, która toczyła się w poniedziałek i wtorek, zabralo głos 50 posłów. Obejmując bardzo szeroki wachlarz zagadnień ze wszystkich dziedzin życia, dyskusja przyczynia się do wszechstronnego przeanalizowania zamierzeń planowanych na rok przyszły i środków, zapewniających ich realizację. Poszczególni posłowie poruszają zazwyczaj sprawy związane z ich specjalnością, wysuwając postulaty pod adresem rządu, resortów, rad narodowych i instytucji.

12 bm. przewiduje się zakończenie generalnej debaty budżetowej i głosowanie nad przedłożonymi listami dokumentami. Będzie to ostatnie posiedzenie budżetowe Sejmu bieżącej kadencji. (PAP)

Obraduje VI Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

10 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady VI Zjazdu delegatów SDP. Bez mała 4,5-tysięczną rzeszę Stowarzyszenia reprezentuje 216 delegatów ze wszystkich okręgów kraju.

Na otwarcie obrad przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kiszko, sekretarz KC — Artur Starewicz, kierownicy wydziałów Komitetu Centralnego — Wincenty Kraśko i Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Propagandy NK ZSL — Edward Duda i sekretarz CK SD — Bolesław Goetzen, minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński.

Dokonując otwarcia obrad, przewodniczący ustępującego Zarządu Głównego — red. Henryk Korotyński poinformował delegatów, że w toku przygotowań do zjazdu I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka przyjął delegację dziennikarstwa polskiego. I Sekretarz KC przejął uczestnikom zjazdu SDP pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

W pierwszym dniu obrad zjazd wysłuchał referatu H. Korotyńskiego (fragmenty referatu podajemy na str. 2). Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w toku której poruszono centralne problemy dziennikarstwa i jego zadania.

W szczególności omówiono zadania ideologiczne — wychowawcze prasy, problemy dalszego i głębszego angażowania się dziennikarzy w realizację wytycznych partii, zagadnienia związane z dalszym rozwojem środowiska dziennikarskiego i pracą młodych dziennikarzy oraz problemy technicznej bazy prasy, radia i telewizji.

Zjazd wysłuchał również referatu o zmianach w statucie i w dokumentach prawnych SDP oraz propozycjach, dotyczących statusu dziennikarza w Polsce. Obrady trwają. (PAP)

Al. Kosygin przedstawił projekt rozwoju gospodarki ZSRR na r. 1965

Plan pokoju i dobrobytu

Z obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR

Rozpoczęta 9 bm. na Kremlu sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuowała wczoraj obrady. Deputowani rozpoczęli dyskusję nad projektami planu gospodarczego i budżetu ZSRR na rok 1965, które zostały przedstawione w pierwszym dniu obrad przez szefa rządu radzieckiego Aleksieja Kosygina i ministra finansów W. Garbuzowa.

Wysokie odznaczenie A. Novotnego

W czwartek na Zamku Hradczanskim przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS, B. Lastoviczka wręczył I sekretarzowi KC KPCZ i prezydentowi CSRS, A. Novotnemu — dekret o nadaniu mu w związku z 60 rocznicą urodzin tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej. (PAP)

Oto fragmenty referatu Al. Kosygina:

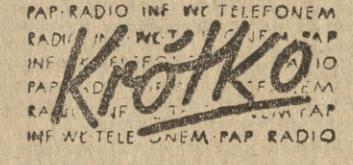
Wyniki bieżącego roku dowodzą, że rozwój gospodarki narodowej odbywa się drogą wytyczoną przez program KPZR. Premier Związku Radzieckiego stwierdził, że plan produkcji przemysłowej w roku bieżącym zostanie przekroczony, a do eksploatacji oddanych zostanie ponad 600 przedsiębiorstw przemysłowych.

Al. Kosygin oświadczył, że przy opracowywaniu projektu planu na rok 1965 partia i rząd kierowały się zadaniami — zapewnienia jeszcze znaczącego wzrostu produkcji socjalistycznej, dalszego umacniania potęgi gospodarczej i obronnej kraju w oparciu o rozwój przemysłu ciężkiego, podnoszenia dobrobytu narodu oraz zapewnienia dalszego rozwoju gospodarki i kultury wszystkich republik związkowych.

Prezydium KC KPZR i Rada Ministrów wszechstronnie rozpatrzyły projekt planu i uznały za konieczne zwiększenie tempa wzrostu produktu społecznego oraz znalazły dodatkowe rezerwy dla realizacji posunięć, zmierzających do dalszego podnoszenia stopy życiowej narodu. Jako ważną cechę szczególną projektu planu Kosygin wymienił znaczny wzrost dochodu narodowego i podniesienie na tej podstawie stopy życiowej ludności.

Planując się po pierwsze zwiększyć dochód narodowy w po-

Dokończenie na str. 2



„Kosmos 51” na orbicie

10 bm. wprowadzono w ZSRR na orbitę nowego sztucznego satelity Ziemi „Kosmos 51”. Na pokładzie mikroświecy znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do badania przestrzeni kosmicznej. Wszystkie urządzenia na pokładzie „Kosmosu 51” działają normalnie.

Święto odlewników

W dniach 12—13 bm. obchodzą rocznicę święto pracownicy odlewniwa. Centralne uroczystości odbędą się w Lublinie.

W kraju czynne są 332 odlewnie żeliwa i 27 — staliwa. Łączna produkcja odlewów jest blisko 7-krotnie wyższa niż przed wojną.

Kongres studencki

W czwartek zakończył w stolicy Bułgarii obrady VIII Kongres Międzynarodowego Związku Studentów, który po szerokiej dyskusji uchwalił rezolucję, nakładającą kierunków dalszej działalności MZS. W skład Sekretariatu MZS wstąpił przedstawiciel studentów polskich, J. Płatkowski. Przewodniczącym MZS wybrany został ponownie Z. Vokrouhlicki.

Prezydent Szwajcarii

Na Zgromadzeniu Federalnym obu izb parlamentu szwajcarskiego Hans-Peter Tschudi został wybrany prezydentem konfederacji szwajcarskiej. Tschudi jest członkiem Szwajcarskiej Partii Socjalistycznej.

„Poznań” uratował rybaków duńskich

Prasa duńska pisząc o tragicznej sytuacji rybaków na Morzu Północnym z powodu silnych sztormów donosi, że duński kuter „Viktoria” przez 7 godzin wzywał pomocy, ale żaden z 11 przepływających obok statków pomocy nie udzielił. Dopiero polski statek „Poznań” przyszedł na pomoc tonącemu i uratował 2 rybaków.

Trettner w Paryżu

Generalny Inspektor Bundeswehry, gen. Trettner, udał się do Paryża na posiedzenie Komitetu Wojskowego NATO, które potrwa do soboty.

Zginęły tajne dokumenty

Belgijski dziennik „Le Peuple” donosi, że z belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych zginęły poufne dokumenty dotyczące Konga. Prokuratura przesłuchuje wiele osób.

Tragedia na rzece

Jak donoszą z Phnom Penh, wody rzeki Mekong pochłonięły statek rzeczny, na którego pokładzie znajdowało się około 300 pasażerów. Zdołano uratować jedynie 30 osób.

Sprawa przedawnienia w Bundestagu

Sprawa przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich stanęła wreszcie na forum Bundestagu. Na porządku dziennym znalazł się wspólny wniosek w tej sprawie frakcji parlamentarnych CDU/CSU i SPD, w którym nie ma mowy o celowości ustawowego przedłużenia okresu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, a jedynie mówi się o potrzebie „wzmocnionych i przyspieszonych” wysiłków w kierunku ujawnienia zbrodniarzy w kilkuniesięcym okresie, poprzedzającym wejście przedawnienia w życie. (PAP)

Paweł VI przyjął Czombego

Premier rządu Kongijskiego Czombe przybył do stolicy Włoch w czwartek. Miejsce lądowania samolotu trzymane było w ścisłej tajemnicy, aby uniemożliwić wrogie demonstracje.

Chwilowo nie przewiduje się żadnego spotkania między Czombem i członkami rządu włoskiego.

Przed południem tego samego dnia Czombe został przyjęty przez Papieża na 20-minutowej „prywatnej audiencji”. Z kolei Czombe złożył wizytę watykańskiemu sekretarzowi stanu, kardynałowi Cicognani.

W środę po południu w centrum stolicy Włoch odbyła się protestacyjna demonstracja. Demonstranci nieśli transparenty z wrogimi napisami wobec aktualnego szefa rządu kongijskiego. Doszło do starć z policją. (PAP)

Kara śmierci za morderstwo

Sęd Wojewódzki we Wrocławiu skazał na karę śmierci St. Smigielskiego, który w celach rabunkowych zamordował na podwrocławskiej szosie E. Zoltogórskiego z Wrocławia. Smigielski podawał się za kontrolera ruchu drogowego i wyłudzał pieniądze od kierowców. Na wyprawę zabierał posiadany nielegalnie pistolet.

Z obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR

Skrót referatu Al. Kosygina

Dokończenie ze str. 1

roównaniu z rokiem 1964 o ponad 14 miliardów rubli. Tak wielkiego przyrostu dochodu narodowego w ciągu jednego roku nie mieliśmy jeszcze nigdy dotychczas — powiedział Kosygin.

Po drugie — znacznie rozszerzyć produkcję artykułów rolnych i artykułów powszechnego użytku.

Po trzecie — zbliżyć tempo wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku (7,7 proc.) do tempa wzrostu produkcji środków produkcji (8,2 proc.).

Po czwarte — znacznie zwiększyć realne dochody ludności. Ich wzrost w roku 1965 wyniesie 7,3 proc. zamiast 3,9 proc. w 1964 roku.

Przyrost produkcji przemysłowej w roku 1965 w procentach w porównaniu z rokiem obecnym powinien wynieść 8,1 proc.

Wśród gałęzi przemysłowych pierwsze miejsce pod względem tempa wzrostu będzie nadal zajmowała chemia.

Rozwój rolnictwa określił Kosygin jako zadanie pierwszoplanowe. W zarządzaniu rolnictwem popełniono poważne błędy — naruszenie zasady materialnego zainteresowania kolchoźników, zaobserwowane administrowanie i nieustannie zmianyami organizacyjnymi; wszystko to miało zgubny wpływ na stan rolnictwa.

Premier ZSRR powiedział, że pozostawianie w tyle rolnictwa jako całości, a zwłaszcza hodowli, nie zostało jeszcze przezwyciężone.

Przywiązując wielką wagę do rozwoju produktu społecznego partia i rząd uznają równocześnie za konieczne cofnięcie nierozsądnych i niezasadnionych ograniczeń, nałożonych na działki przyzgodowe kolchoźników, pracowników fizycznych i umysłowych oraz zniesienie podatków, płaconych przez osoby posiadające bydło.

Przewidziane w planie kroki — stwierdził mównica — będą sprzyjały przyspieszeniu postępu rolnictwa w tym. Jednakże tego wielkiego i skomplikowanego zadania nie można całkowicie rozwiązać w ciągu krótkiego okresu.

Kosygin zakomunikował, że w ciągu 6 lat na budownictwo inwestycyjne kraju wydano ponad 200 miliardów rubli, niemal tyle, ile w ciągu wszystkich poprzednich lat istnienia władzy radzieckiej.

Kosygin zakomunikował, że projekt planu przewiduje zwiększenie realnych dochodów ludności w przeliczeniu na jednego mieszkańca przeszło o 7 proc. Mównica podkreśliła, że wzrost realnych dochodów ludności będzie następował przede wszystkim dzięki podnoszeniu płac. Średnia płaca robotników i urzędników zamierza się podnieść o 4,5 proc., podczas gdy w ciągu ostatnich sześciu lat płace wzrosły średnio o 2,4 proc.

Horoskopy, stawiane frankistom na rok 1964, nie były najpomyślniejsze. W połowie kwietnia ruszyła fala strajków. Na jej czele znaleźli się znów górniczy Asturii, zagłębia węglowego na północy Hiszpanii. Jak informowała agencja SIFRA, początkowo przerwało pracę 16 000 ludzi. Z początkiem maja do strajkujących przyłączyło się dalszych 27 000 robotników z kopalni i hut asturyjskich.

Strajkowali górniczy w Puertollano i Riontino. Porzuciło też pracę 2000 hutników Altos-Ornos de Sagunto. W Madrycie cała szerokość ulicy Alcalá maszerowali w demonstracyjnym pochodzie studenci, solidaryzujący się z hiszpańską klasą robotniczą. 20 kwietnia, w pierwszą rocznicę zamordowania przez ludzi caudillo członka Komitetu Centralnego KPH — Juliana Grima, w Andaluzji zastrajkowali robotnicy winnic. W ich ślady poszli robotnicy rolni Kadyksu oraz Sewilli.

Aparat policyjny Franco znów poczęł pracować na zwiększonych obrotach: nasilenie terroru sięgnęło zenitu, a wieści, przedstawiające się spoza murów więziennych — brzmiały przerażająco.

Jeden z grypsów, pochodzących z arestu w Burgos, przedrukował „Guardian”. Wstrząsający ten list zawierał opis średniowiecznych tortur: Bicie na moko zastosowano wobec wybitnego rzeźbiarza — Palazuelosa, za ręce wieszano znanego humanistę — Alcorocha, który, w wyniku takiego traktowania, oszalał. O podobnych faktach informowała nielegalna gazeta komunistyczna „Mundo Obrero”.

Główny urząd bezpieczeństwa rozpoczął jednocześnie akcję „podrzucania świńek”. W o-

Ostatni z trójcy

Manewr: liberalizacja

kresie strajków górniczych poczęły dość nieoczekiwane wybuchy tu i tam, niewiadomo pochodzenia, petardy. Eksplozje zanotowano w Ovie, a nawet w Madrycie. Prowokatorska robota agentów Franco zmierzająca do przedstawienia społeczeństwu strajkujących górników jako rzekomych terrorystów. Chciano przy okazji zdyskredytować komunistów, uważanych za organizatorów masowych wystąpień robotniczych.

W 1962 roku Franco, który przeżył upadek niejednego dyktatora, najwidoczniej doszedł wreszcie do wniosku, że samymi pałkami policyjnymi i więzieniem narastającej fali antyreżimowych wystąpień nie zatuszować. Dlatego ogłosił operację „liberalizacja”. Manewr ten, obliczony był w mniejszym stopniu na zaspokojenie żądań klasy robotniczej i postępowych intelektualistów, w większym — na potrzeby propagandy.

Jednym z symptomów „liberalizacji” miało być pojawienie się na rynku wydawniczym kilku „niezależnych” pism. Ale rychło okazało się, iż jedno inspirowane jest przez... „Opus Dei”, drugim zaś kieruje profesor Jimenes, były frankistowski minister oświaty. W tym samym czasie Kortezy ogłosiły, przy akompaniamencie propagandowej wrzawy, uchwałę „o reformie rolnej”. W rzeczywistości ograniczyła się ona niemalże do przeprowadzenia komasacji gruntów

i wyznaczenia minimalnego obszaru chłopskich gospodarstw.

Innym posunięciem, obliczonym na zamydlenie oczu szaremu obywatelowi, było przyjęcie ustawy o nacjonalizacji Banku Hiszpanii, opartej po prostu na nabywaniu przez Państwo aktywów tej instytucji.

Uchwalono też ustawę o powołaniu Cywilnego Trybunału Porządku Publicznego. Kroku tego dokonano pod naciskiem opinii międzynarodowej, w tym Watykanu. Franco zdecydował się — przynajmniej oficjalnie — ukroczyć nieco zasięg działania sądownictwa wojskowego. Najbardziej jednak znaczącym posunięciem w ramach „liberalizacji” było wydanie dekretu o nowym ustawodawstwie pracy. Ową akt prawny poprawił w jakiejś mierze warunki żółtych górniczych, choć poprawa ta pozostaje w jaskrawej dysproporcji do żądań strajkujących.

Liberalizacja na modłę caudillo, w samym założeniu miała wyrażnie fałszywe cele. Komuż to bowiem dyktator powierzył wprowadzenie jej w życie? Za najodpowiedniejszego człowieka Franco uznał swego zastępcę, Munoza Grandesa. Generala Grandes, dowódcę „Division Azul” odznaczony przez Hitlera „Ritterkreuzem”. To z jego ramienia w kwietniu 1963, w gmachu Trybunału Wojskowego przy ulicy Reloj w Madrycie, skazano na śmierć hiszpańskiego patriotę — Juliana Grima.

STEFAN ORYCKI

Historycy poznańscy opracują monografię hitlerowskich obozów

Wczoraj w biurze Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków odbyło się posiedzenie Komisji Historycznej Wielkopolskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Uczestnicy posiedzenia — historycy poznańscy — do konali rozdziału prac, związanych z opracowaniem obiektów martyrologicznych oraz ustalili plan wydawnictw, związanych z popularyzacją spraw ochrony obiektów walki i męczeństwa w Wielkopolsce.

W przyszłym roku skierowany zostanie do druku II tom Przewodnika po obozach zagłady hitlerowskiej w Wielkopolsce oraz wydane zostaną dwie monografie: „Obóz Zagłady w Żabikowie” i „Wrzesień 1939”. Wydane zostaną również dwa foldery: „Wielkopolska w walce” i „Miejsca kaźni w Wielkopolsce”. (o)

Projekt ustawy o uzdrowiskach

Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym, który stanie się przedmiotem obrad Sejmu.

Głównym zadaniem uzdrowisk — w myśli projektu ustawy — jest nie tylko jak najszersze pojęcie zapobieganie chorobom i ich leczenie — lecz także stworzenie warunków dla prowadzenia działalności wypoczynkowo-turystycznej. Gospodarka uzdrowiskowa spoczywać będzie w rękach terenowych rad narodowych.

Istotnym elementem projektu ustawy jest wprowadzenie przepisów gwarantujących zabezpieczenie bogactw klimatycznych i naturalnych dla przyszłych miejscowości kuracyjnych. (PAP)

Jak ulepszyć pracę zakładowych komisji rozjemczych?

Wnioski z narady w WKZZ

Aktywni związkowi, kierownicy jednostek gospodarczych i członkowie zakładowych komisji rozjemczych wzięli wczoraj udział w naradzie zorganizowanej przez poznańską WKZZ i poświęconej analizie działalności ZKR-ów.

Komisje, których mamy obecnie w Wielkopolsce około 700, rozpatrzyły w 1962 roku 966 spraw, a w r. 1963 — 992. W tym roku zaobserwować można tendencję zniżkową, choć równocześnie wzrosła liczba spraw (ze stosunku pracy), wpływających do sądów (1963 r. — 558 trzy kwartały br. — 701). Więcej skarg i zażaleń otrzymują także WKZZ i zarządy okręgowych branżowych związków zawodowych Świadczą to, że wielu pracowników

Ze Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Fragmenty referatu H. Korotyńskiego

Mównica przypomniał na wstępie, że VI Zjazd Delegatów SDP odbywa się w jubileuszowym roku Polski Ludowej. Jest to również rok jubileuszowy prasy i dziennikarstwa. Pierwsza po zwolnieniu gazeta „Rzeczpospolita” ukazała się w Chełmie 23 lipca 1944 r., a na jej tytułowej stronie widniał tekst Manifestu PKWN, ogłaszającego narodziny Polski Ludowej.

Kolejny fragment przemówienia poświęcił mównica zadaniom, które dla działalności dziennikarskiej wynikają z uchwał IV Zjazdu PZPR. Wywodził on dwa zagadnienia: problematykę gospodarczą oraz kształtowanie socjalistycznej świadomości społeczeństwa.

Problematyka gospodarcza — stwierdził — winna w dalszym ciągu zajmować czołowe miejsce w pracy redakcji. Celem publicystyki i informacji, poświęconej tej problematyce jest mobilizowanie milionów ludzi pracy do jak najbardziej aktywnego i twórczego udziału w powstawaniu planów gospodarczych i ich realizacji. Wskazując na problemy, które winny stać obecnie w centrum zainteresowania działów ekonomicznych wszystkich redakcji — mównica wymienił m. in. sprawę postępu technicznego i zagadnienia rolnictwa.

II Plenum KC PZPR podkreśliło szczególną rolę załóg robotniczych i kadry inżynierjno-technicznej w zakładach — w opracowywaniu planów, w wykrywaniu rezerw produkcyjnych. Pokazywanie tego procesu na łamach prasy wymaga rozszerzenia kontaktów dziennikarzy z fabrykami i zalogami robotniczymi.

XIII Plenum KC PZPR w lipcu ub. roku zaakcentowało z całą siłą potrzebę wzbogacenia działalności ideologicznej i wychowawczej prasy, wzmocnienia ofensywności na tym polu.

W okresie, który dzieli nas od tego plenum, dokonany został znaczny postęp w publicystyce ideowo-politycznej. Władysław Gomułka, który przed kilkoma dniami przyjął delegację Stowarzyszenia Dziennikarzy, stwierdził to w rozmowie z przedstawicielami środowiska dziennikarskiego. Wskazał przy tym na fakty i zjawiska, z których wynika potrzeba dalszego rozwijania ofensywności i operatywności naszej publicystyki.

Z kolei H. Korotyński poruszył zagadnienie walki o świat domości socjalistycznej, o kształtowanie właściwego socjalistycznego stosunku do pracy, do obowiązków obywatelskich, do własności społecznej. Dalej mówił on o kadry dziennikarskiej. Wskazał, że jej cechą charakterystyczną jest dążność do stałego podnoszenia kwalifikacji.

Mównica przypomniał, że Sekretariat KC PZPR w 1960 r. podjął uchwałę w sprawie krytyki prasowej podkreślając, że krytyka ta — to dla partii cenne źródło wiedzy o stosunku opinii publicznej do istotnych zagadnień społecznych, gospodarczych i politycznych. Tymczasem krytyki prasowej lub pomijanie jej milczeniem — jest wysoce szkodliwe z punktu widzenia rozwoju socjalistycznej, demokracji. Środowisko dziennikarskie — podkreślił mównica — przywiązuje wielką wagę do krytycznych funkcji prasy. Spełniając tę funkcję w sposób odważny i zarazem rozważny prasa, radio i telewizja działają jako najpowszechniejszy organ kontroli społecznej. Ta droga skuteczniejsza niż inna, można przeciwdziałać bezduszności i krzywdzie, naprawić niejeden błąd, zwalczać znieczulicę i bierność. Krytyka i interwencja prasowa winna również służyć ochronie wspólnego dobra — interesu państwowego.

Obok problemów ideowości i rzetelności krytyki, mównica poruszył również sprawę jej skuteczności. Sprawa ta winna stać się przedmiotem szczególnej troski i badania ze strony władz Stowarzyszenia. Obecnie przed wszystkimi redakcjami stoi zadanie dalszego rozszerzania informacji, tak, by obejmowała ona wszystkie skomplikowane zjawiska współczesnego świata. Koniecznym jest dalsze udoskonalenie technicznej bazy szybkiego przekazywania informacji. Informacja, podobnie jak i publicystyka, musi być, być, być, bym, sprawnym orężem walki o socjalizm.

Kończąc referat H. Korotyński powiedział:

Dziennikarstwo polskie jest środowiskiem ideowym, oddanym sprawie socjalizmu, nie stoi na boku. Wiemy, że dopiero w warunkach ustroju socjalistycznego praca dziennikarska przestała być towarem na sprzedaż i stała się działalnością społeczną. Jest w naszych szeregach wielu dziennikarzy obdarzonych hojnie talentem, niewyczerpanych w inicjatywę i wysiłkach. Mamy audytoryum czytelników i słuchaczy, milionowe, aktywne, wymagające i wdzięczne. Mamy nade wszystko najsłabsze idee humanizmu socjalistycznego, które przyświecają polskiemu dziennikarstwu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

TYLKO DO SOBOTY
MOŻESZ SKŁADAĆ KUPONY „KOZIOLKÓW”
NA 396 GRF.
K7922

Odzyskiwana młodzież

ZMS-owskie metody profilaktyki

Od kilku lat działają ochotnicze hufce pracy ZMS i ZMW zlokalizowane przy zakładach przemysłowych. OHP są „zbawieniem” dla młodzieży tych rejonów, w których istnieją nadwyżki siły roboczej. Ale hufiec to nie tylko praca. Także nauka zawodu i uzupełnianie wykształcenia ogólnego.

Znaczenie tej instytucji m. in. dla zapobiegania przestępstw byłoby jeszcze większe, gdyby do OHP trafiała także młodzież w wieku od 16 do 18 lat (obecnie istnieją jedynie hufce przyjmujące dziewczęta i chłopców po 18-ce). Wiadomo bowiem, że mamy wielu młodocianych, którzy już się nie uczą, a jeszcze nie pracują (w skali krajowej jest ich około 450.000). Dla tej właśnie młodzieży, szczególnie po datnej z powodu „słodkiego nieśrodstwa” na deprawację KW ZMS chce zorganizować stacjonarne hufce. Byłyby one już faktem dokonany, gdyby Związek znalazł pomoc władz terenowych. Od nich bowiem zależy przygotowanie frontu robót dla mających powstać OHP. Jak dotychczas nie ma takiego frontu. Równocześnie występują inne trudności. Oto zakłady, przy których zostałyby zlokalizowane hufce młodocianych, są skłonne podpisywać jedynie umowy o dzieło, a nie — jak chce ZMS — o pracę. Dlaczego? Bo nie chcą prowadzić nauki zawodu i przestrzegać przywilejów (np. krótszy dzień pracy) należnych młodocianym pracownikom (w myśl ustawy z 2 lipca 1958 r.), do czego byłoby zobowiązane w przypadku podpisania umowy o pracę. Racja w tej batalii jest, oczywiście, po stronie ZMS-u. W związku z wyżem demograficznym, niedoborem miejsc w placówkach oświatowych, zapotrzebowaniem na fachowców, a wreszcie ze względu na szerszą się przestępczość właśnie wśród 16 i 17-latków, powstanie terenowych hufców pracy młodocianych byłoby bardzo pożądaną.

Wróćmy jednak do ZMS-owskich metod profilaktyki. Na plan pierwszy wysuwa się tu działalność Ośrodka Społeczno-Prawnego przy KW ZMS. Kadra prelegentów (sędziowie, prokuratorzy, aplikanci, adwokacy radcowie prawni, pedagogzy, lekarze, ekonomiści, inżynierowie) tego Ośrodka i podobnych istniejących przy komitetach powiatowych ZMS prowadzi zakrojoną na dość szeroka skalę popularyzację prawa. W grę wchodzi przede wszystkim prawo pracy. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz wybrane zagadnienia z Ko-

deksu Karnego. Prelekcje odbywają się w większych zakładach i w szkołach średnich. Zainteresowanie młodzieży tymi wykładami przejawia się w wysokiej frekwencji, w nawale pytań i ożywionej dyskusji toczony nieraz z prelegentem jeszcze... w drodze na dworzec.

Obok podnoszenia świadomości prawnej Ośrodek udziela młodzieży porad i interweniuje w przypadkach oczywistych naruszeń prawa.

Trzeci kierunek działalności Ośrodka Społeczno-Prawnego to praca postpenitencjarna. W tej dziedzinie na szczególną uwagę zasługują eksperymenty kłamiński polegające na zorganizowaniu grupy działania ZMS spośród wychowanków Zakładu Poprawczego. „Jakże to — mówili oponenci — będziemy brać do ZMS-u przestępców? Przecież to obniży autorytet organizacji”.

„ZMS — twierdzili — zwolennicy — powinien włączyć się do procesu reedukacji już w fazie odizolowania przestępcy od społeczeństwa, a nie czekać aż znajdzie się on na wolności, kiedy resocjalizacja może się okazać trudniejsza”.

Zwyciężyli entuzjaści. W marcu br. po okresie przygotowawczym, powstała w Koźminie 24-osobowa grupa działania. Nie był to niewypał. Koźmińscy ZMS-owcy są podziwiani zarówno w nauce jak i w pracy. Zainicjowali współzawodnictwo pracy, podejmują czynny społeczny. Chłopcy bardzo sobie cenią przynależność do organizacji. Starają się nie zawieść tej zaufania. Świadczy o tym fakt, że dotychczas tylko jeden członek został wydalony z ZMS-u. A także i to, że stosuje się surowe kryteria przy przyjmowaniu nowych. W koźmińskim Zakładzie Poprawczym o wiele trudniej zostać członkiem ZMS-u niż na wolności!

Ten proces reedukacji ZMS kontynuuje po opuszczeniu przez chłopców zakładu. Jeśli np. chłopcy z nich wraca z Koźmina do Kalisza tamtejsza

organizacja przejmie nad nim opiekę.

Eksperymenty nie zawsze się udają. Dla młodzieży trudnej — podopiecznych kuratorów Sądu dla Nieletnich otwarto klub przy ul. Maszalskiej (prelekcje, rozrywki itp.) Kierowano ją do pracy i do uniwersytetów robotniczych. ZMS-owcy działacze twierdzą, że odstawili od tej działalności, ponieważ trudno było „dogadać się” z Radą Miejską Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej właścicielem lokalu przy Maszalskiej, lokalu służącego również rencistom.

Być może tego rodzaju praca lepiej się rozwine po otrzymaniu lokalu na Jeżycach, gdzie ZMS pragnie znów przystąpić do reedukacji trudnej młodzieży. Z innych projektów wymienimy powołanie 20-osobowej grupy kuratorów — członków ZMS-u, którzy będą opiekować się nieletnimi oraz młodzieżą przedterminowo zwolnionymi z więzienia oraz tymi, którym zawieszono wykonanie kary.

Działalność ZMS-u w zwalczaniu przestępczości młodzieży to dobra robota. Należałoby tylko sobie życzyć, by inne organizacje młodzieżowe wzorowały się na tych osiągnięciach, unikając równocześnie popełnianych przez ZMS błędów. Można do nich zaliczyć występującą czasami nadmierną deklaracyjność przy równoczesnym niedostatku konkretnych poczynań. Ot choćby w sprawie kuratori. Na seminarium zorganizowanym niedawno przez ZMS (udział brali przedstawiciele wszystkich instytucji zajmujących się przestępczością młodzieży — to też trzeba zapisać na plus organizacji) działacze Związku mówili, że już przed dwoma laty wyrażali gotowość udziału w pracy postpenitencjarnej, ale ich dobre chęci nie znalazły uznania w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania. Przedstawiciel Sądu Wojewódzkiego odpowiedział, na to, że wystarczyło przyjść i podać nazwiska kandydatów na kuratorów.

MICHAŁ ŁUCZAK

Problematyka społeczna w medycynie

Dzisiaj w Poznaniu rozpoczyna się sesja naukowa, poświęcona problematyce społecznej w medycynie. Sesję — pierwszą o tej tematyce w kraju — zorganizował Zakład Filo-

zofii Akademii Medycznej, realizując w ten sposób swój program uczczenia XX rocznicy powstania Polski Ludowej.

Jak nas informuje kierownik Zakładu doc. dr M. Stański, głównym celem tego spotkania naukowego będzie ukazanie roli i miejsca medycyny w społeczeństwie socjalistycznym — zarówno na etapie współczesnym jak i w przyszłości. Aby to miejsce i ro-

Wypoczęci pracują efektywniej

Przegrywamy z Polską „B”

Szkoda, że państwo tego nie widzą — jest takie zawołanie sprawozdawców radiowych, relacjonujących wydarzenia niezwykle, dla których opisania nie wystarczy największe bogactwo słów. Wielokrotnie odwoływałem się do tego hasła w myślach podczas wędrowki po Ziemi Rzeszowskiej. Ileż autokar zatrzymał się z liczną grupą dziennikarzy sportowych przy jakimś obiekcie sportowym, nawet w małych miasteczkach, rozlegały się ochy i achy z ust nawet tych co na sporcie zęby zjedli i niejedno widzieli na różnych kontynentach.

Uważny czytelnik prasy dostrzeże na pewno w ostatnim czasie duże nagromadzenie materiałów traktujących o kulturze fizycznej na Rzeszowszczyźnie. To, co piszą dziennikarze o osiągnięciach Ziemi Rzeszowskiej, jest stwierdzeniem faktu i uznaniem dla wzorowej pracy, nie mającej chyba odpowiednika w żadnym województwie.

Nietrudno przekonać się na miejscu, że nasza wiekowa przewaga nad tak zwaną Polską „B” — kończy się, że zapatrzni w to, co zrobiliśmy, nie dostrzegamy nieraz, jak dystansują nas dynamicznie rozwijające się wschodnie województwa. To trzeba zobaczyć, by nabrać szacunku dla ludzi, kierujących życiem i gospodarką tych terenów, by nasunęły się przybyszowi niezbyt optymistyczne refleksje.

Piękne, nowoczesne hale sportowe w Rzeszowie, Przemyślu, Mielcu, Stalowej Woli, Tarnobrzegu, baseny kąpielowe z podgrzewaną wodą, wzorowo urządzone boiska oraz inne obiekty sportowe, kadra dobrze przygotowanych trenerów i instruktorów — to jedna strona medalu, którą nazwać można bazą. Praca wychowawcza, podnoszenie sprawności fizycznej młodzieży szkolnej, zalogi większości zakładów pracy, stworzenie jak najlepszych warunków do wypoczynku po pracy — to druga strona, stokroć wartościowsza od złotych, przeznaczonych na te inwestycje.

Powie ktoś, że jesteśmy jeszcze za biedni, że nie stać nas na przeznaczanie poważniejszych sum na sprawy kultury fizycznej. Stosując takie kryteria w rozumowaniu, można by z równym powodzeniem krytykować kolorowe elewacje domów mieszkalnych, przestronne hale produkcyjne, wnętrza nowoczesnych elektrowni. Jeżeli jednak nie poddajemy tego krytyce, to dlatego, że nie myślimy jedynie o wydanych złotych, lecz o korzyściach wymiernych i niewymiernych, wypływających z takich przedsięwzięć.

Rzeszowianie postawili sprawę jasno: musimy stworzyć ludziom warunki do pracy i warunki odpoczynku po pracy. Im sprawniejszy fizycznie pracownik, im higieniczniejszy jego tryb życia — tym lepsze efekty jego wysiłków w zakładzie. Nie oglądając się na ligi i wielki sport, zaczęto tworzyć w Rzeszowie bazę dla masowego podnoszenia kultury fizycznej mieszkańców województwa. To

pociąga za sobą w konsekwencji poprawę wyników sportowych i wzmacnia ambicję, ale jest mimo wszystko sprawą drugoplanową i tak ją potraktowano na Rzeszowszczyźnie.

Bardzo wymowny przykład znaleźć można w Stalowej Woli. W tym 40-tysięcznym mieście jest 7 szkół. Wszystkie mają sale gimnastyczne odpowiadające potrzebom i kompletne urządzenia do prowadzenia zajęć WF. W tych 7 szkołach pracuje 13 nauczycieli wychowania fizycznego. Badania wykazały, że młodzież miasta pod względem rozwoju fizycznego znacznie przewyższa odpowiedników z innych ośrodków. Czy to jest luksus? Jest to po prostu rezultat wyciągnięcia logicznego wniosku z współzależności zjawisk.

Dziesiątki dowodów znaleźli dziennikarze na to, że rzeszowski osiągnięcia nie są dziełem ludzi, którzy widzą jedynie sport, czy też wąskiej grupki entuzjastów. Nad prawidłowym kierunkiem tworzenia bazy masowego rozwoju wychowania fizycznego, nad nadaniem temu przejawowi życia odpowiedniej rangi, pracowały komitety partyjne, rady narodowe, kierownictwa zakładów pracy, nauczyciele. Danie dowodów działaczom szczerze oddanym sprawom kultury fizycznej, że to, co robią, jest słuszne, potrzebne i równie wartościowe jak np. propagowanie pracy kulturalnej w małych środowiskach — jest jednym ze źródeł obecnej pozycji Rzeszowszczyzny.

Wróćmy jeszcze na chwilę do przykładów ze Stalowej Woli. W estetycznych wnętrzach pięknego kombinatu sportowego Stali rozgościł się klub „Ruchu”. Młodzież przychodzi nie tylko na godzinę gimnastyki, czy gier sportowych; na miejscu stworzono jej warunki kulturalnej rozrywki. Kawiarenka, foteliki, grająca szafa, doskonale zaopatrzone bufet i stoisko z czasopismami. Spróbujcie porównać to z obokarnym barem mlecznym w poznańskim ośrodku sportowym przy ul. Chwałkowskiego. To może drobiazg, ale...

Powiedzieli rzeszowianie przed kilku laty, iż baza, jaką tworzą, pozwoli im na wygranie III Ogólnopolskiej Spartakiady 20-lecia. Powiedzieli i dokonali tego wyczynu. 16 pozostałych województw, wysoko notowanych na sportowym rynku, zostawili pobitych. Przewodniczący WKKFiT Leonard Grzeszkowski (nota bene... poznaniak) odbierał 22 lipca na Stadionie 10-lecia w Warszawie wielki puchar i najlepsze życzenia. Te życzenia i słowa niekłamane podziwu nad rzeszowskimi osiągnięciami w dziedzinie kultury fizycznej — towarzyszyć im będą w realizacji następnych planów. Jednym z etapów są Bieszczady, ośrodki sportów zimowych, ośrodki wypoczynkowe i turystyczne. Nie sposób nam w tej dziedzinie równać się z nimi. Nie każdy ma Bieszczady. Ale każdy ma młodzież z tendencjami do zapadania się klatki piersiowej i skrzywień kręgosłupa.

BOGDAN DOHNKE

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GŁOGOWIE, ulica Elektryczna nr 24, telefon 444 i 445 zatrudni zaraz:

5 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUD. z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów i w dziale technicznym.

Ponadto zatrudnimy:

- 20 MURARZY,
- 10 CIEŚLI,
- 2 ZBROJARZY,
- 2 ZDUNÓW,
- 2 BLACHARZY,
- 35 PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.

Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie w miejscu pracy.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie oraz w akordzie zryczałtowanym z premią. Dla pracowników inżyniersko-technicznych istnieje możliwość uzyskania mieszkania.

W8069

ZAKŁADY WYTWORCZE GŁOSNIKÓW „TONSIL” WE WRZEŚNI, ulica Daszyńskiego nr 2/3 zatrudnia natychmiast:

- 1. PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowiska kierownika Działu Zbytu i kierownika Działu Organizacyjno - Prawnego.
- Od kandydatów wymagana jest długoletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych.
- 2. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW (specjalność: mechanik, elektroakustyka, elektryk) na stanowiska starszych konstruktorów i starszych technologów.

Dla kandydatów odpowiadających wymogom istnieje możliwość przydziału mieszkania rodzinnego.

Dla osób samotnych zapewnia się zakwaterowanie w dobrze prowadzonym hotelu przyzakładowym.

Oferty wraz z kwestionariuszem osobowym kierować pod adresem Zakładu do dnia 31 grudnia 1964 r.

Potrzebny od 1 stycznia 1965 r.:

MECHANIK - SPAWACZ.

Zgłoszenia: KÓŁKO ROLNICZE BATOROWO, poczta Przeźmierowo, pow. Poznań. Warunki do omówienia. 38823g

Przetargi

SKŁADNICA ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO LEŚNICTWA W POZNANIU, ogłasza PRZETARG na dostawę: 1.010 SZTUK WY-SOKOŚCIOMIERZY do mierzenia drzew na pniu w korpusie aluminiowym bez lunety, przystosowanych do ewentualnego uzupełnienia w lunetę z materiałów wykonawczych.

Szczegółowe rysunki techniczne udostępni do wglądu Składnica Zaopatrzenia Technicznego Leśnictwa w Poznaniu, ul. Ratajecka 19, pokój nr 35.

Termin wykonania całego zamówienia do 12 grudnia 1965 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisje otwarcie ofert nastąpi 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia, w Składnicy Zaop. Techn. Leśnictwa w Poznaniu, przy ul. Ratajecka 19, pokój 43, o godzinie 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu. K8071



Dnia 9 grudnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

Leonard Gajowiecki

KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

ŻONA, DZIECI, WNUCZKA I RODZINA

38973g

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Chwaliszowa 18/16 m. 13, tel. 584-343, po południu od godz. 18. 38634g

Pomocnik fryzjerski i uczennica potrzebni zaraz. Kościół, Gen. Świerczewskiego 30. 38747g

Sprzedaż

Maszynę do frankowania listów — sprzedaje komis. Poznań, ul. Walki Międzywojewódzkiej 15. K8052

Blachę aluminiową 2 mm odstepie. Poznań-Debiec, Chmielna 4 (warsztat). 38622g

Sprzedam sześć krzesel oraz stoł owalny, wysoki polski. Głogowska 115a m. 1. 38628g

Sprzedam akordeon „Weltmeister”, 120-basowy, 16 rejestrów, Poznań, ulica Winogrody 45 m. 6. 38637g

Sprzedam pompę wtryskową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38644g.

Lokale

Ucznia na pokój przyjmę. Piekary 1 m. 13. 38613g

Mieszkania wylączonego poszukuje w Poznaniu lub powiecie. Zapłać z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38618g.

Pokój komfortowy, samodzielny, czynszowy, balkon, w Gliwicach, zamieszkałe na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21961p.

Nieruchomości

Sprzedam ogrodnictwo z pełną produkcją 2 ha, w mieście Wrocławiu. Oferty 38040, Wrocław, Prasa, Podwałe 62. K8127

Sprzedam spiesznie domek z działką 0,75 ha, zadzwoniła, przy mieście. Cena 150.000 zł. Nowak, Grablewo Pole nr 81, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie. 38574g

Sprzedam dom (duże mieszkanie) w Kórniku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38601g.

Domek jednorodzinny 4 pokoje, c. o., sprzedam (warunek mieszkanie wolne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38632g.

Lekarskie

Owrodzenia żyłkowe nóg, hemoroidy leczę bez operacyjnie dr. St. Olszewski, Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6. 38884g

Zguby

Zgubiono zegarek marki „Aurora” 5. XII. na ulicy Głogowskiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Świeżan 3. 39033g

Matrymonialne

Wdowa samotna, lat 41, spokojna, miła, posiadająca mieszkanie, ogród, samodzielna zapozna odpowiedniego wdowca do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38528g.

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 9.10 Dł. kl. III „Skarga kuro-patwy” opow.; 9.20 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dł. przedświatki „O wiejskiej psocie”; 10. Tydzień Kultury Ukrainy; 11 Klub 60 „Zapłata z tamtego świata”; 12.15 Reportaż Red. Ekon.; 12.45 „Swojskie melodie”; 13 Dł. kl. I i II „Budujemy mosty”; 13.20 Wianka mel. z opt. „Narzeczona Kozaka”; 13.30 Felieton J. Waldorffa; 14 „Krzak głogu” opow.; 15.10 Dł. szkół słuch. pt.: „Białe złoto alchemika”; 15.35 Arle i duety z operetek; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.50 „Listy z Afryki”; 18 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 „Melodie i piosenki z pre-rii”; 20.35 Festiwal Polskich Słuchowisk Współczesnych; 21.45 Konc. żyweń; 22.25 Konc. Chór Chłop. i Męskiego PFP p. d. St. Stuligrosza; 22.45 Gra Ork. Franka Cordella.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. angielskiego; 8.35 „Spotkania 64”; 9 Konc. dnia; 9.50 Publ. miedzynar.; 10 Mel. filmowe; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muz. opow.; 12.45 „Nasze sprawy codzienne”; 13.20 „Spotkania z pisarzami”; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14 „W trosce o nasze dziecko”; 14.15 Rapsodia hiszpańska; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Utwory chóralne; 15.30 Dł. dzieci „W krainie sztuki”; 16 „Gra warta świeczki”; 18.10 Zespół J. Miliana; 18.30 Student na antenie; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Profile miast”; 19.50 Konc. rozrywk.; 20.20 Konc. muz. dawnej; 22.30 „Patent”; 22.51 „Radiowe Studio Piosenki”; 23.16 Mel. nastrojowe.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA: 19.55 „Pudełko zapalek” (kl. II); 21.10 Przerwa. 16.55 Program dnia; 17: Wiadomości; 17.05 „Miś z okenka”; 17.20 „To było tak niedawno” — rep. z Muzeum Historycznego; 17.45 Dł. dzieci „Zrobimy to sami”; 18 „Wielokropek”; 18.15 Wszelchna. TV — „Mieszkanie i dwory”; 18.45 Film prod. ang. „Londyński Jazz”; 19.20 „Sport na co dzień” — „Kometka”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 „Zanim powiecie — tak” prog. public.; 21 Teatr TV: „Czarne i białe pióropusze”; 22.30 Wiadomości plus relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

W Kępnie większy zakład produkcyjny

Problem zatrudnienia nadwyżek siły roboczej w Kępnie był omawiany już od kilku lat. Starania władz powiatowych dały jednak rezultaty. Obecnie zawiera się w sprawie umowy i przygotowywane teren pod nowy obiekt. Będzie nim Baza Remontowa Tokarek, która powstanie w latach 1966—67 w rejonie Mianowic pod Kępem. Nowy zakład zatrudni w pierwszym okresie ponad 700 osób, w tym około 30 procent kobiet. Inwestorem jest Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w Warszawie. Zatem będzie w Kępnie jednocześnie pierwszy większy zakład przemysłu kluczowego.

Inwestycję wykona „Prozamet” Przedsiębiorstwo Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego Oddział w Gliwicach, które w 1965 r. przejmie i zagospodaruje teren pod budowę.

Lokalizacja budowy w Mianowicach pociąga za sobą zmianę granic administracyjnych Kępna w rejonie budowy. Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN opracował szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu lokalizacji zakładu, poza tym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kępnie myśli już o pełnym wykorzystaniu środków przy budowie na inwestycje towarzyszące w zakresie urządzeń komunalnych. Wszystkie wydziały prezydium Miejskiej oraz Powiatowej Rady Narodowej zostały zobowiązane do udzielania pomocy przy budowie nowego obiektu przemysłowego w Kępnie. (ab)

Obiektywne trudności czy niedociągnięcia

Z klientami o godzieskiej GS

Pierwszy raz „zetknęliśmy się” z Gminną Spółdzielnią w Godzieszach, na kaliskiej powiatowej konferencji partyjnej. Kilku delegatów z miejscowości obsługiwanych przez godzieską GS, kierowało wówczas niezbyt pochlebne uwagi pod adresem tego przedsiębiorstwa. Wytykali mu przede wszystkim niedociągnięcia w zaopatrzeniu i usługach. Nasz reporter pojechał śladem tych krytycznych uwag. Oto co na ten temat usłyszał od mieszkańców:

Rolnik ze wsi Pieczyńska:

— Prawda, że teraz w okresie deszczów, dojazd do naszej wioski jest trudny. Nie tłumaczy to jednak wielu braków w naszym sklepie. Ba, nawet latem, kiedy komunikacja była znacznie lepsza, często nie mogliśmy kupić margaryny. Nie rozumiem dlaczego w naszym sklepie, który jest jedynym w promieniu kilku kilometrów nie można też otrzymać tak potrzebnych w każdym gospodarstwie drobiazgów jak: nici, igły, guziki, żyłki. Po artykuły te musimy jeździć nie raz specjalnie do sąsiednich miejscowości. Zawsze kiedy kupuję towar „cięższego kalibru” jak np. węgiel, materiały budowlane, nawozy sztuczne, irytuję się, że nie otrzymuję potwierdzenia wagi zakupionego towaru. A przecież wozowe wagi w naszych dwóch magazynach mają urządzenia pozwalające na taki właśnie sposób informowania klienta.

Klienci z Brzezin: — Dlaczego przewóz i sprzedaż chleba odbywa się w anty-sanitarnych warunkach? Bochenki rzucane są jeden na drugi do samochodu, co powoduje, iż klienci otrzymują połamany i zgnieciony chleb. Nieraz zaobserwowano, że pieczywo składa się w brzezińskim kiosku prosto na podłogę.

Wiele do życzenia pozostawia też działalność usługowa GS. Prawdę powiedziawszy, to poza punktem kowalskim, nie prowadzi on właściwie żadnej działalności w tym zakresie. W Brzezinach szczególnie podkreślano pilną potrzebę otwarcia punktu usług rymarskich. Najbliższy tego rodzaju zakład mieści się w odległych Błaszach.

Uwagi i postulaty klientów przedstawił wiceprezowski GS-u w Godzieszach. Z udzielonych nam wyjaśnień można wyciągnąć jeden wniosek — „trudności obiektywne”. Odpowiadając bowiem na nasze pytania dotyczące wyżej przedstawionych kłopotów rolników, wiceprez tłumaczył się brakiem lokali potrzebnych dla rozwinięcia usług, przepisami itp.

Ludzie z ziółkowskiej stacji

Z pewnością miał rację ogrodnik Józef Kaczmarek, gdy zwracał mi uwagę, iż do Ziółkowa w powiecie gostyńskim wybrałem się nie w porę.

— Trzeba było przyjechać latem lub wczesną jesienią, gdy na naszych polach mienia się kolorami kwieciste dywany. Hodujemy aż 55 rodzajów kwiatów, nie licząc miododajnych ziół, jak na przykład hacelia. Wiele barw i zapachów co nie miara.

Kwiaty wyhodowane w ziółkowskiej Stacji Nasiennoszkółkarskiej nie trafiają jednak do wazonów. Rosną i kwitną na polu, dopóki nie odpadną ich płatki, nie szczer nieją barwne kielichy. Celem ich uprawy jest bowiem uzyskanie nasion. Ze 140 hektarów ziemi aż 37 hektarów

Zimowy apel

W związku z nadejściem zimy zarząd koła PCK w Rostarzewie (pow. Wolsztyn) wystąpił z apelem do wszystkich mieszkańców powiatu wolsztyńskiego i całego województwa poznańskiego o posypywanie podczas gołodzi piaskiem ulic i dróg, ścieżek różnych przejść oraz schodów wejściowych do domów mieszkalnych.

Zarząd koła PCK w Rostarzewie prosi również o dokarmianie w czasie zimy ptaków i zwierzyzny łownej. Do karmienia ptaków zachęca się przede wszystkim dzieci i młodzież. Natomiast opieka nad kurapatkami, bażantami, zającami, sarnami i jeleniami należy do ustawowego obowiązku służby leśnej i zarządów kół łowieckich. (jw)

przeznacza się pod uprawę nasion kwiatów i warzyw.

Tego rodzaju gospodarka wymaga olbrzymiego nakładu pracy, wysokiej specjalizacji.

— Najlepiej świadczy o tym fakt, że na planowane 50 000 zł dochodu, gospodarstwo nasze przyniosło w ubiegłym roku 421 000 złotych zysku — mówi kierownik Stacji, inż. Zbigniew Marcinkowski. — Przeciętnie uzyskujemy 250 kwintali nasion warzywnych, które trafiają potem do sklepów Centrali Nasienniej. Samych nasion kwiatowych uzyskaliśmy w ubiegłym roku 600 kg. Oprócz tego produkujemy około 70 000 sadzonek pomidorowych, które dostarczamy indywidualnym plantatorom, kontraktującym pomidory dla przetwórci w Pudliszkach. Po ważnym dochód przynosi uprawa kanar (karma dla kanarków), który wysiewamy na 12 hektarach uzyskując po 12 q z ha. Cała niemal produkcja idzie na eksport. Jakkolwiek nasiennictwo kwiatowo-warzywne jest naszym głównym działem produkcji, to uprawiamy również zboża, buraki cukrowe i inne rośliny.

Agronom Piotr Kubiak opowiada z dumą o tegorocznym b. wysokim urodzaju buraków: 406 kwintali z hektara. Dochód gospodarstwa uzupełnia hodowla bydła, zwłaszcza krów mlecznych. Pod uprawę kwiatowe i warzywne potrzeba bowiem dużo obornika.

Nieźle więc zarobki ma 23 stałych pracowników Ziółkowa. Pomnażają je członkowie rodzin, którzy w czasie pilnych prac pielęgnują plantacje.

— W tym roku — mówi inż. Marcinkowski — przypadnie do podziału z tytułu funduszu zakładowego około 120 tysięcy złotych. Do tego dojdzie 10 procent na fundusz socjalny. Samorząd robotniczy proponuje przeznaczyć te pieniądze na utworzenie ogródków wokół zabudowań mieszkalnych. Chcemy ogrodzić domy estetyczną siatką, posadzić wokół nich kwiaty, urządzić skwery. Problem mieszkaniowy pracowników

OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ, ZWŁASZCZA W SZCZYTACH!



CAF — fot. Staszyszyn

mamy na ogół rozwiązany. Wszystkie domy mieszkalne poddane zostały kapitalnemu remontowi. Pochłonęło to około 1700 tysięcy złotych. Możemy powiedzieć, że ludzie mieszkają wygodnie. Każda rodzina zajmuje 2—3 pokoje. Wszędzie doprowadzona jest woda bieżąca. Każda niemal rodzina ma radio, pralkę, motocykl. Teraz nadeszła kolej na uporządkowanie obejść i na kwiaty przed oknami.

W jednym z pomieszczeń pałacu, w którym mieszczą się obecnie biura i mieszkanie kierownictwa, wydzielone zostało locum na świetlicę. Na razie jest w niej tylko telewizor i parę stolików. To z myślą o młodzieży, która — jak dotychczas — nie przejawia większej aktywności. Bierność młodych nie zmieniła również powstałe niedawno koło ZMW. Sam telewizor w świetlicy, to za mało, by rozwijało się życie kulturalno-towarzystwowe. Nie powinno zabraknąć gier towarzyskich, radia z adapterem i kompletem płyt, no i oczywiście prasy, a zwłaszcza czasopism ilustrowanych. Gdy te, niestety do spełnienia, warunki zostaną zrealizowane, świetlica być może zatętni życiem, na czym skorzystają również starsi mieszkańcy Ziółkowa.

F. B.

Powrót artysty

W marcu bieżącego roku powrócił z wieloletniej emigracji artysta malarz Józef Wianal. Od młodych lat był on związany z ruchem robotniczym. Poszukiwani za udział w demonstracjach w Kaliszu w roku 1905 uciekł za granicę. Przebywał początkowo w Brementen, a następnie w Zurychu, gdzie zbliżył się do lewicowej tamtejszej emigracji socjalistycznej. Poznał między innymi Lenina. W Zurychu skończył szkołę dekoratorów. Studia plastyczne kontynuował w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Pierwszą swą wystawę urządził w Paryżu w roku 1939. W czasie okupacji Francji ukrywał się pracując jednocześnie w Defiance Passive w Paryżu, za co po wyzwoleniu został odznaczony. Po powrocie do kraju pierwszą swą wystawę zorganizował w rodzinnym Kaliszu.

CAF — fot. Staszyszyn

Próba bilansu sportów motorowych

Samochodziarze na pół gazu

Dzisiaj spróbujemy przyrzeć się sportowi samochodowemu, dyscyplinie popularnej i pasjonującej wielu miłośników motoryzacji, w większości jednak biernych kibiców. Sport samochodowy jest bowiem tak specyficzny jak szachy. Znamy nazwiska doskonałych kierowców, potrafimy wymienić najlepsze marki wozów, z zainteresowaniem śledzimy przebieg ciekawszych imprez. Jednego tylko jesteśmy pozbawieni: możliwości obserwowania bezpośredniej walki kierowców na trasie. Poza konkurencjami wyścigowymi, imprezy automobilowe są bardziej zabawą dla ich uczestników niż przeciętnego kibica a nawet sędziego.

Jedynie wyścigi samochodowe są pasjonującymi widowiskami, ale nie nam dane jest oglądać tych imprez, jako że od wielu lat nie widzimy w Poznaniu i województwie ani jednego samochodu wyścigowego. Nie mamy ani odpowiednich tras, ani kierowców.

Pozostali więc rajdy sportowe i turystyczne kraszone co jakiś czas przebiegiem przez Poznań wielkich imprez, które jak kometa: przelecia, oślnia a potem długo nie doświadczeni samochodziarze twierdzą, że rajdy w pełnym ruchu, na długich trasach są imprezami znacznie trudniejszymi od ścigania się w kółko po zamkniętym obwodzie. Przekonani o przewadze rajdów nad wyścigami rozpatrzmy więc naszą pozycję w tej dyscyplinie.

Niemal monopolistą w sporcie samochodowym w naszym okręgu jest Automobilklub Wielkopolski z jego terenowymi delegaturami. Od czasu do czasu pojawiają się na listach także nazwiska kierowców z poznańskiego AZS, ale na tych dwóch klubach kończy się w zasadzie automobilizm.

Czołowym zawodnikiem okręgu, który wywalczył sobie mocną pozycję w krajowej czołówce jest Henryk Ruciński. Jego starty są ograniczone w trudnych rajdach i poważnej obsadzie międzynarodowej dowiodły, że potrafi on sprostać silnej konkurencji sportowej i sprzętowej. Niewątpliwym wyróżnieniem jest wystawienie tego zawodnika do zespołu narodowego na najbliższy rajd do Monte Carlo.

Znacznie gorzej niż w latach ubiegłych wypadli poznańscy kierowcy w krajowych imprezach centralnych. Do niedawna jeszcze wielu sięgało po tytuły mistrzów Polski. W tym roku tabelę punktów rajdowych mistrzostw kraju nie uwzględniając nazwisk poznańskich kierowców, których wyniki w eliminacjach zaliczyć należy do przeciętnych.

Podobna sytuacja jest w mistrzostwach strefy. Po sukcesach w minionych latach, Poznań nie

obsadził w tym roku mistrzostw strefy, wychodząc z założenia, że impreza ta jest zbyt kosztowna i nie daje większych efektów sportowych.

Najbliższym więc udziałem cieszyły się rajdowe mistrzostwa okręgowe. W minionym sezonie odbyły się 4 eliminacje, które w łącznej punktacji wygrała Stefania Bystrzycka z A.W. Pierwszym wicemistrzem został Leonard Tomaszewski z AZS, a drugim — Rajmund Jakub z A.W. Czwarty w klasyfikacji jest Wojciech Kaniński, a piąty Kazimierz Weichert.

Niezależnie od klasyfikacji mistrzostw punktowano oddzielnie podczas każdej eliminacji kierowców — kobiety. Oto kolejność końcowa: 1) Stefania Bystrzycka, 2) Aleksandra Wojciechowska, 3) Krystyna Finzel, 4) Maria Pajder ska.

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, wielkopolscy kierowcy samochodowi obniżyli w tym roku nieco swe wyniki i mówiąc językiem motorowców pojechali na pół gazu. (Bad)

Piłkarze Legii pokonali Turków

W meczu piłkarskim w Bukareszcie warszawska Legia pokonała po trudnym meczu turecki zespół Galatasaray 1:0 (1:0), wchodząc tym samym do 1/4 finałów Pucharu Zwycięzców Pucharów. Najlepszym graczem w drużynie Legii był Brychey i Apostel — zdobywca zwycięskiej bramki. (km)

Poznań ósmy w korespondencyjnych zawodach pływackich

W tegorocznych korespondencyjnych zawodach pływackich dla chłopców i dziewcząt, urodzonych w latach 1951 i młodszych startowało 1991 zawodników (dziewcząt 1038, chłopców 953) z 11 okręgów. Wydaje się, że jest to niewielki udział młodych pływaków w ogólnokrajowej imprezie.

Najlepszym okręgiem okazał się Wrocław (zdobył 443,5 pkt) przed Krakowem 286,5 i Warszawą 217,5. Poznań znalazł się na 8 miejscu z 122 punktami, pozostawiając z sobą m. in. Łódź, Bydgoszcz i Szczecin. W punktacji klubowej wygrała krakowska Wisła przed KSZ Ostrowiec i Juvenia z Wrocławia. W tej konkurencji walczyły 42 kluby. Zespoły poznańskie zajęły dalsze miejsca.

W zawodach tych ustanowione trzy rekordy Polski. Z poznańskich uczestników wyróżnił się St. Dubasiewicz z Warty, który 100 m delfinem uzyskał czas — 1:29,9 i znalazł się na trzecim miejscu.

Największym zainteresowaniem wśród chłopców cieszył się wyścig na 50 m st. dow., w którym startowało 176 zawodników, a w konkurencji dziewcząt wyścig 100 m st. klas. Uczestniczyły w nim 183 dziewczęta. (x)

Komunikaty

KKS Lech zawiadamia, że zebranie sprawozdawcze sekcji gimnastycznej odbędzie się 11 bm. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej przy ul. Prądzyńskiego, a sekcji piłki nożnej w tym samym dniu o godz. 17 w sekretariacie klubu przy ul. Marchlewskiego 142. Treningi trampkarzy i juniorów sekcji piłki nożnej odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 17, dla juniorów w szkole przy ul. Prądzyńskiego, dla trampkarzy przy ul. Łozowej.

rium „Mesjasz” Haendla, dyryguje Stefan Stulgrosz.

DYZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka, (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO II. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-14. POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowieckiej 12, Głogowska 107/109, Stawiecka 33/35. TYLKO DYZURY NOCNE: Dzierżyńskiego 349, Główna 52, Staroleńska 70.

Odpowiadamy

Halina z Nowotomyskiego. Radzimy napisać do Stowarzyszenia Księgowych w Polsce — Oddział w Poznaniu, ul. Noskowskiego 2 lub skrytka pocztowa 1111 — Poznań 4 (2514).

M. Jankowska — Wagrowiec. Radzimy zgłosić się do Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy w Wagrowcu, ul. Armii Czerwonej 20. (2528)

GRUDZIEŃ	Daniela
11 piątek	Stońce: 7.52—15.39

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Przyjacieli wesotego diabła”; NOWY — g. 19 — „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Zycie prywatne”; CZARNOKÓW: „Rozwodów nie będzie”; GNIEZNO — Lech: „Z po-

wodu kobiety”; Polonia: „Cyryl jedzie”; GOSTYŃ: „Skarb”; JAROCIN — Echo: „Siódmy przysięgły”; Crstal: „Pechowiec na preri”; KALISZ — Kosmos: „Perły św. Lucji”; Oaza: „Sad ostatni”; Stylowe: „Bracia”; Syrena: „Wojna trojańska”; „Z rak do rak”; Wolność: „Czarny żwir”; KEPNO: „Zaduszyki”; KŁODAWA: „Wojna trwa”; KOŁO: „Sędzia dla nieletnich”; KONIN — Energetyk: „Na tropie policjantów”; Gornik: „Ostatni cowboy”; KOSCIAN: „Spojrzenie z okna”; KROTOSZYN: „Sędzia dla nieletnich”; LESZNO: „Giuseppe w Warszawie”; MIEDZYCHOD: „Klimaty”; NOWY TOMYŚL: „Wee-kendy”; OBORNIKI: „Przygoda Krosza”; OSTROW — Roma: „Upał”; Stońce: „Słodkie życie”;

OSTRZESZÓW: „Nóż w wodzie”; PILA — Iskra: „30 lat śmiechu”; Koral: „M — Morderca”; PLESZEW: „Smarkula”; RAWICZ: „Dwa złote colty”; SŁUPCA: „Dziewięć dni jednego roku”; SREM: „Jada goście”; SRODA: „Zolnierze królowej Madagaskaru”; TRZCIANKA: „Dwa zebra Adama”; TUREK: „Prawo i pieśń”; WAGROWIEC: „Tylko we dwoje”; WOLSZTYN: „Tajemnice Paryża”; WRZEŚNIA: „Latający profesor”.

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HI-

STORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9—15; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) — VII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10—19.

KLUB MPiK (Ratajecka 39) — „Małe formy rzeźbiarskie” (Józefa Kaliszana) — g. 10—20.

PALAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Spół. Ogniska Kultury Plast. i dziecięcych Kół Miłośników Plastyki — g. 10—18.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Orato-